

BARTOSZ NOWAKOWSKI
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny

**Zagadnienie korelacji funkcjonalnej *impotentia coeundi*
z kan. 1084 § 1 KPK a *incapacitas assumendi* z kan. 1095 n. 3 KPK,
na przykładzie wyroku Trybunału I Instancji c. Nowakowski
z 4 czerwca 2009 roku**

The Issue of a Functional Correlation between *impotentia coeundi* in can. 1084 § 1 CCL and *incapacitas assumendi* in can. 1095 No. 3 CCL, on the Example of the Ruling of the Court of First Instance coram Nowakowski, of 4 June 2009

I

Dwie niezależne przyczyny nieważności małżeństwa: niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego (kan. 1084 § 1 KPK) oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (kan. 1095 n. 3 KPK). Dwa niezależne rozdziały materialnego prawa małżeńskiego: przeszkoda małżeńska (Rozdział III) oraz brak zgody małżeńskiej (Rozdział IV). Dwa niezależne skutki działania: uniezdolnienie podmiotu (przeszkoda) oraz brak konsensu (kan. 1095 n. 3 KPK). Pozornie można by sądzić, że nic więcej, poza przyczyną nieważności małżeństwa oraz pochodzeniem z prawa naturalnego tych dwóch kanonów nie łączy. A jednak. Jak zauważa wybitny specjalista zajmujący się tą wąską dziedziną kanonistyki, ks. prof. Henryk Stawniak, powołując się między innymi na stanowisko Urbano Navarrete czy Grzegorza Erlebacha, *impotentia coeundi* nie jest wyłącznie przeszkodą (*lex inhabilitans*), lecz także *incapacitas* w ścisłym sensie. Teoretycznie nie można zaprzeczyć, że impotencja byłaby w takiej wersji jedną z form specyficznych niezdolności do podjęcia przedmiotu zgody, a więc byłaby to forma niezdolności naturalnej (*incapacitas*) z uwagi na racje prawne. Jednak o takim a nie innym zamieszczeniu przeszkody impotencji, zdaniem tych wybitnych kanonistów, przeważały względy praktyczne i tradycja kanoniczna¹. Tym niemniej, pomimo systematyki kodeksowej, na

¹ Por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa*, Warszawa 2000, s. 236-237; U. Navarrete, *Incapacitas assumendi onera uti caput autonomum nullitatis matrimonialis*,

wokandy trybunałów kościelnych trafiają sprawy, które wymagają głębszej analizy przypadku pod kątem korelacji owych dwóch przyczyn nieważności.

W powyższe rozważania wpisuje się sentencja *coram* Nowakowski z dnia 4 czerwca 2009 r., czyli praktyczna aplikacja stanu prawnego i osiągnięć jury-sprudencji do konkretnego przypadku, który trafił do rozpatrzenia na poziomie Trybunału I Instancji, a następnie został zatwierdzony dekretem Trybunału Apelacyjnego.

II

Konstruując sentencję wyrokową Ponens przedstawia stan faktyczny, historię zapoznania się stron, główną przyczynę rozpadu małżeństwa oraz przebieg etapów procesu. W części *facti adumbratio* wyroku, odnotowuje, że powódka A.B. poznała pozwanego C.D. pod koniec czteroletniego liceum ogólnokształcącego, oboje byli wyznania rzymskokatolickiego. Strony zaręczyły się 25 grudnia 1993 r., a sakramentalny związek małżeński zawarli 20 sierpnia 1994 r. w parafii pw. św. E. w P.

Wspólnota rozpadła się w 1999 r. z powodu całkowitego braku współżycia, braku potomstwa i bliskości emocjonalno-fizycznej. W związku z takim stanem rzeczy, powódka pismem z dnia 6 lutego 2007 r. wniosła skargę powodową do Sądu Metropolitalnego w P. przeciwko ważności tego małżeństwa z tytułu: *impotencji po stronie pozwanego, z uwzględnieniem niedopełnienia małżeństwa*².

Turnus sędziowski, po stwierdzeniu swej kompetencji i po zapoznaniu się ze stanowiskiem pozwanego co do przedmiotowej sprawy, dekretem z dnia 2 kwietnia 2007 r. zawiązał spór, stawiając pytanie czy małżeństwo stron jest nieważne z tytułu: *impotencji po stronie pozwanego, z uwzględnieniem niedopełnienia małżeństwa?*

Sąd przesłuchał stronę powodową i pozwaną oraz czterech świadków. Powołano i zasięgnięto opinii biegłego sądowego (psychiatry). Obrońca węzła małżeńskiego, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, pismem z dnia 13 lutego 2008 r. przedstawił uwagi przedwyrokowe, a ostateczną decyzję pozostawił Trybunałowi Sędziowskiemu powołanemu do wydania wyroku. Dnia 23 sierpnia 2008 r. zezwolono dekretem na publikację akt procesowych.

„Periodica de re morali, canonica, liturgica” 61 (1972), s. 73-80; U. Navarrete, *Capita nullitatis matrimonii in Codice I. C. 1983. Gressus historicus versus perfectionem ordinem systematicum w: lustus iudex. Festgabe für Paul Weseman zum 75. Geburtstag von seinen Freunden und Schülern*, Essen 1990, s. 265; G. Erlebach, *Tożsamość seksualna nupturientów a nieważność związku małżeńskiego według najnowszej jurysprudencji rotalnej (1983-1994). Zarys systematyczny*, w: *Tożsamość seksualna nupturientów a zdolność do zgody małżeńskiej*, red. B.W. Zubert, Opole 1998, s. 105-160.

² KPK, kan. 1084 § 1; kan. 1142.

Metropolitalny Sąd Duchowny w P. jako trybunał I Instancji po zapoznaniu się z całością procesu i materiału dowodowego dnia 4 czerwca 2009 r. wydał następujący wyrok.

III

Część *in iure* wyroku Ponens rozpoczyna od przypomnienia prawno-teologicznych podstaw małżeństwa. Przywołuje kanony wstępne Księgi IV, Tytułu VII *Małżeństwo*, nauczanie Soboru Watykańskiego II, *Katechizmu Kościoła Katolickiego* oraz dokumenty papieskie. Zauważa między innymi, iż według nauki Kościoła małżeństwo to *przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólną całość życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa*³. Zatem małżeństwo między ochrzczonymi jest nie tylko rzeczywistością ziemską, lecz nadprzyrodzoną i *zostało przez Chrystusa podniesione do godności sakramentu*⁴. Małżeństwo powstaje przez wyrażoną zgodnie z prawem zgodę stron prawnie do tego zdolnych, której to zgody *nie może uzupełnić żadna władza ludzka*⁵, a która jest *aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa*⁶. Ponadto strony, które wyrażają wobec siebie konsens małżeński, muszą być wolne od jakiegokolwiek przeszkody, która czyni nieważnym akt prawny, jakim jest małżeństwo. Jedną z takich przeszkód jest *impotentia coeundi*, co do której najwyższy prawodawca stwierdza: *Niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego uprzednia i trwała, czy to ze strony mężczyzny czy kobiety, czy to absolutna czy względna, czyni małżeństwo nieważnym z samej jego natury*⁷.

Istotą takiego stanu rzeczy – kontynuuje dalej autor wyroku – jest doktryna katolicka uznająca, iż małżeństwo, według norm prawa naturalnego, jest ukierunkowane na dobro małżonków i prokreację; ta opinia została potwierdzona zarówno przez ustawodawstwo kanoniczne, jak również przez najbardziej autorytatywne wypowiedzi Magisterium Kościoła ostatnich dziesięcioleci⁸. Ponieważ małżeństwo jest z natury rzeczy nastawione ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa, nic dziwnego, że mówiąc o zdolności do zawarcia małżeństwa należy mieć na uwadze m.in. zdolność do podejmowania aktów skierowanych na przedłużenie życia ludzkiego⁹. Dlatego też – podkreśla sędzia Ponens – w normie kan. 1084

³ Por. KPK, kan. 1055 § 1.

⁴ Por. tamże.

⁵ Por. KPK, kan. 1057 § 1.

⁶ Por. KPK, kan. 1057 § 2.

⁷ Por. KPK, kan. 1084 § 1.

⁸ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska *Gaudium et spes*; Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska, *Familiaris consortio*.

⁹ Por. KPK, kan. 1055 § 1; *Gaudium et spes*, nr 48.

§ 1 KPK mamy do czynienia z prawem, które ogranicza naturalne prawo człowieka do zawarcia małżeństwa i w związku z tym kan. 1084 § 1 KPK zgodnie z dyspozycją kan. 18 KPK winien być interpretowany ściśle. Akt małżeński rozumie się zatem w znaczeniu tradycyjno-kanonicznym, jako zdolność do współżycia małżeńskiego o tyle, o ile zależy od decyzji ludzkiej, nie wnikając już w naturalne, organiczne działanie narządów wewnętrznych człowieka¹⁰.

Ponens przedmiotowej sentencji, powołując się na wybitnych kanonistów, podkreśla, że powyżej cytowany kanon wymienia trzy cechy owej niemocy, którą musi się charakteryzować niezdolność dokonania stosunku: uprzednia – rozważa się ją w przeciwstawieniu do następczej, która nie może wpłynąć na ważność związku małżeńskiego. Przez uprzednią należy rozumieć taką, która istniała przed aktem zawarcia małżeństwa i ta tylko może spowodować jego nieważność. Trwała – określenie to przeciwstawia się niemocy czasowej tzn. takiej, która może być wyleczona przy pomocy zwyczajnych środków medycznych. Trwała natomiast jest niezdolność tego rodzaju, że nie ma możliwości usunięcia jej powszechnie dostępnymi środkami. Jeżeli zatem należałoby używać środków nadzwyczajnych lub ryzykownych uważa się ją za trwałą. Względna – określenie to występuje w przeciwstawieniu do przeszkody bezwzględnej czyli absolutnej. Wprawdzie jedna i druga powoduje nieważność małżeństwa; względna przeszkoda jednak istnieje tylko do pewnych osób płci odmiennej, z którymi dana osoba nie może dokonać aktu małżeńskiego, choć jest to możliwe z innymi. Z absolutną natomiast mamy do czynienia wówczas, gdy tę niemożność stwierdza się w stosunku do wszystkich osób płci odmiennej¹¹.

Obojętną jest rzeczą, czy wyżej omawiana niemoc wynika z konstrukcji organicznej danej osoby, czyli budowy ciała, czy też ze względów konstrukcji psychicznej, np. funkcjonalnych, nerwicowych itd. Nie ma też wpływu na istnienie przeszkody fakt, czy osoba posiadała te wady lub braki od urodzenia, czy też nabycie lub rozwój ich nastąpił w późniejszym okresie przedmałżeńskim¹².

Gdy chodzi o samą kwestię dowodzenia, autor sentencji, powołując się na wypowiedź Piusa XII oraz na wybitnego polskiego kanonistę Remigiusza Sobańskiego stwierdza, iż sąd, aby mógł orzec nieważność zawartego małżeństwa, musi osiągnąć pewność moralną o istnieniu określonych prawem podstaw nieważności. Pewność tę uzyskuje na podstawie faktów i dowodów¹³. Pewność moralna,

¹⁰ Por. E. Vitali, S. Berlingò, *Il matrimonio canonico*, Milano 2003, s. 36-37.

¹¹ Por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa...*, dz. cyt., s. 173-183; L. Chiappetta, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria*, Roma 1990, s. 124-127; P. Bianchi, *Quando il matrimonio è nullo*, Milano 1998, s. 169-176; P. Moneta, *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*, Genova 1998, s. 70-73; W. Górlaski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 58-59.

¹² Por. L. Chiappetta, *Il matrimonio...*, dz. cyt., s. 126-127.

¹³ Por. KPK, kan. 1608 § 1.

to nie pewność taka, jaką uzyskuje się w naukach abstrakcyjnych bazujących na metodach logicznego wynikania, czy w naukach przyrodniczych opierających się na badaniach empirycznych. Jest to pewność zdobyta na drodze wnioskowania oceniającego i logicznego. Pozytywnie charakteryzuje się ona tym, że wyklucza rozsądne i uzasadnione wątpliwości, negatywnie zaś tym, że nie wyklucza absolutnie innych możliwości¹⁴.

IV

W kolejnych punktach wyroku Ponens przeprowadza aplikację stanu prawnego do dowodów zebranych podczas instrukcji sprawy. W przedmiotowej sprawie należało odpowiedzieć na pytanie postawione w zawiązaniu sporu: czy niniejsze małżeństwo jest nieważne z tytułu impotencji po stronie pozwanego?¹⁵ Niniejsza sprawa – zauważa Redaktor uzasadnienia sentencji – patrząc wyłącznie z płaszczyzny prawa procesowego i materialnego, jest niezwykle interesująca, gdyż jak wskazuje na to całość instrukcji, odnosi się do tzw. impotencji funkcjonalnej mającej swoje podłoże w konstrukcji psychicznej podmiotu. Pozwany w zeznaniach złożonych pod przysięgą uważa, że przyczyna niemożności dokonywania aktów małżeńskich pomiędzy stronami leży po stronie powódki. Sugeruje, że właśnie jej postawa była przyczyną jego blokady o podłożu psychogenym, której on nie był w stanie pokonać. Podkreślił to w słowach: *z mojej strony były próby podjęcia współżycia i ze strony żony także, ale kończyły się one na blokadzie psychicznej. Dlatego nigdy do pełnego współżycia nie doszło!* Trudno jednak z zeznaniami pozwanego całkowicie się zgodzić – choć niewykluczone, iż pewne symptomy takiego stanu rzeczy mogły się pojawić, jednak nie tyle powodowały one przeszkodę u powódki co raczej ukierunkowywały się na osobę pozwanego, wskazując co najmniej na przeszkodę niemocy funkcjonalnej o charakterze względnym. Ponadto wiele innych faktów, zebranych w procesie, przemawia za takim stanem rzeczy, oto one: pozwany nie wniósł w trakcie trwania procesu tytułu impotencji funkcjonalnej z kan. 1084 § 1 KPK po stronie powódki; zeznania świadków i powódki są kompatybilne i bardzo precyzyjne ukierunkowują istnienie tej przeszkody na osobę pozwanego; w trakcie trwania wspólnoty małżeńskiej pozwany ani razu nie poddał się badaniu specjalisty, mimo wielu próśb małżonki i osób bliskich: *nigdy nie szukaliśmy pomocy u lekarzy, ani w poradniach rodzinnych. C. nie chciał i nie wyrażał na to zgody. Nie chciał w ogóle pójść do poradni, nawet razem z siostrą namawiałem go do leczenia,*

¹⁴ Por. Pius XII, *Allocutiones*, I X 1942, AAS 34 (1942), s. 339; R. Sobański, *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach c. Sobański z 17 stycznia 1994 w sprawie o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3)*, „Ius Matrimoniale” 1 (1996), s. 226.

¹⁵ Por. KPK, kan. 1084 § 1.

ale nic to nie dało. Za nic w świecie nie chciał pomocy. Nie wiem co było tego przyczyną. Do dziś jest to dla mnie tajemnicą dlaczego tak bał się pomocy. Własnej wizyty u lekarza bał się jak ognia – a sam pozwany dodaje – ja uważałem, że w tym czasie nie ma takiej potrzeby i że czas tą sytuację rozwiąże. Badaniu seksuologa natomiast poddała się powódka (wynik pozytywny); co więcej, z drugiego związku ma ona potomstwo, a pozwany nie związał się do tej pory z inną osobą, sam stwierdza – ja w tej chwili nie jestem związany z nikim.

W trakcie instrukcji sprawy powołano biegłego sądowego – nie androloga, lecz lekarza psychiatrę – co było bardzo trafną decyzją procesową, gdyż właśnie w tym przypadku, przyczyn niemocy płciowej należy upatrywać w konstrukcji psychicznej pozwanego, a nie w dysfunkcjach anatomicznych. Stwierdził on, że *należy przyjąć, że pozwany nie był zdolny do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich z powodu impotencji. Biegły nie jest w stanie podać przyczyny tej impotencji. Pozwany był jednak niezdolny do normalnego stosunku płciowego z powódką. Małżeństwo stron nie zostało nigdy dopełnione, nie współżyli ze sobą płciowo. Pozwany bez wątpienia powinien poddać się terapii i zasięgnąć porady seksuologa.* Pozwany nie stawiał się osobiście na badanie – taka postawa ewidentnie potwierdza zeznania świadków i powódki o lękach przed konsultacją ze specjalistą. Człowiekowi, który przeżywa pewne trudności na poziomie dysfunkcji seksualnych (tym silniejsze jest to u mężczyzny) o wiele łatwiej otworzyć się przed sędzią kościelnym, którym jest kapłan – co też powód uczynił składając zeznania – niż przed biegłym. Dlaczego tak? Mianowicie dlatego, iż strony biorące udział w procesie, w trybunale kościelnym są informowane, że fakty z tak intymnej sfery życia pozostają w pełnej tajemnicy sędziów kościelnych i wyłącznie obojga stron. W przedmiotowej sprawie jest to tym bardziej oczywiste, że pozwany nie otworzył się przed lekarzem-psychiatrą (poprzez stając na zeznaniach), bowiem jak to wynika z instrukcji sprawy, *C. kategorycznie odmawiał leczenia, nie leczył się w związku z tą kwestią nigdzie i nigdy, bronił się przed pójściem nawet na jedną wizytę lekarską i nie zgodził się na nią nawet za cenę rozpadu małżeństwa.*

Zdaniem Ponensa, w procesie można zauważyć spójność i kompatybilność zeznań obydwóch stron i świadków, np. gdy chodzi o kwestię dopełnienia małżeństwa: Powódka zeznała: *Nigdy nie doszło między nami do współżycia!!!* Pozwany zeznał: *Nigdy nie zostało nasze małżeństwo dopełnione! Nie było między nami normalnego stosunku małżeńskiego.* Świadkowie: *Gdy chodzi o współżycie seksualne to nigdy pomiędzy stronami do niego nie doszło. Można powiedzieć, że pozwany nigdy nie umieścił swego członka w pochwie powódki i nie złożył tam nasienia. Z tego, co jest moją wiedzą na temat tej sprawy, nigdy pomiędzy stronami nie doszło do normalnego stosunku seksualnego.* Trudno byłoby się dopatrywać w powyższych zeznaniach manipulacji lub krzywoprzysięstwa, gdyż nadesłane świadectwa kwalifikacyjne świadczą o bardzo dobrym poziomie religij-

nym osób biorących udział w procesie i wysokim stopniu moralności, przy czym jedną z nich jest kapłan (fakty przez niego przytaczane nie mają żadnego związku z sakramentem pojednania, strony łączy wyłącznie szkolna, studencka i przyjacielska znajomość).

Odwołując się do powyższych faktów procesowych, autor wyroku przeprowadza syntetyczne wnioskowanie. W procesach dotyczących spraw z kan. 1084 KPK środek dowodowy, jakim jest spójność zeznań oraz bardzo dobre świadectwa kwalifikacyjne osób biorących udział w procesie jest priorytetowy. Wprawdzie pozwany nie zgłosił się osobiście na badanie psychiatryczne u biegłego, jednak w przedmiotowej sprawie, gdyby oprzeć proces wyłącznie na braku owej konsultacji, należałoby zakwestionować cały, niezwykle cenny i klarowny materiał dowodowy, tj. zeznania stron, świadków, a nawet opinię biegłego-psychiatry wydaną na podstawie badania powódki i analizy akt. W sprawach z kan. 1084 KPK, gdzie podłożem pewnych dysfunkcji nie jest budowa narządów (anatomia), a wręcz przeciwnie, blokada psychiczna, stawianie orzeczenia nieważności wyłącznie w oparciu o opinię biegłego z badania z pozwanym, prowadziłyby do konieczności odrzucenia wszystkich zeznań w procesie. Analogicznie, nie należałoby orzekać nieważności małżeństwa z kan. 1095 n. 3 KPK, gdyby strona, po której orzeka się tytuł, nie stawiała się na badanie psychiatryczne czy psychologiczne, a takowe przypadki nie należą do rzadkości¹⁶. W tym przypadku, podobnie jak w odniesieniu do kan. 1084 KPK, Instrukcja *Dignitas Connubii* zaleca (a nie nakazuje pod sankcją nieważności) powołanie biegłego. Co więcej, DC w art. 203 § 1 i KPK w kan. 1680, kompatybilnymi z analizowaną w niniejszej sprawie formą impotencji podkreśla, że w pewnych okolicznościach, przy rozpatrywaniu tytułów z kann. 1095 i 1084 KPK, można nie tylko zrezygnować z badania stron, ale nawet z powołania biegłego¹⁷. Wyraźnie zaznaczył to Jan Paweł II w dwóch przemówieniach do Roty Rzymskiej: z 5 lutego 1987 r. i z 25 stycznia 1988 r.,¹⁸ stanowczo podkreślając, iż w niniejszych sprawach specjalistyczna pomoc biegłego ma wyłącznie walor doradczy i jest ostatecznie oceniana przez sędziego, który jest określany jako *peritus peritorum*. Oparcie procesu wyłącznie na opinii psychiatry prowadziłyby do złożenia w ręce biegłego decyzji o wyroku, a w konsekwencji decyzji o życiu sakramentalnym stron i o zbawieniu, a o tym biegli nie decydują. Oczywiście, gdyby materiał dowodowy był zróżnicowany w zeznaniach, biegły wykluczałby podstawę nieważności (z naci-

¹⁶ Niekorzystanie z pomocy biegłych jest powszechnie stosowaną praktyką w sprawach toczących się z kan. 1095 n. 3 KPK prowadzonych przez Metropolitalny Sąd Duchowny we Wrocławiu.

¹⁷ „In causis de impotentia vel de consensus defectu propter mentis morbum vel incapacitates, de quibus in can. 1095, iudex unius periti vel plurium opera utatur, nisi ex adiunctis inutilis evidenter appareat”. – DC, art. 203 § 1. Por. także KPK, kan. 1680.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Allocutiones*, 5 II 1987, AAS 79 (1987), s. 1453-1459; tenże, *Allocutiones*, 25 I 1988, AAS 80 (1988), s. 1178-1185.

skiem należy zaznaczyć, iż biegły na podstawie analizy akt nie kwestionuje tytułu kan. 1084 KPK po stronie pozwanego), wiele faktów byłoby niepewnych, co więcej wydarzenia przedmażeńskie i małżeńskie klóciłyby się ze stanem faktycznym, wtedy rzeczywiście ciężko byłoby osiągnąć pewność moralną. W niniejszym procesie jednak absolutnie żadna z tych przesłanek nie występuje.

W ocenie materiału dowodowego, po przytoczeniu powszechnego stanu prawnego, oraz wykładni i interpretacji papieskich, Ponens jeszcze bardziej pogłębia i umacnia swoją argumentację, powołując się na orzecznictwo kościelnych trybunałów sądowych w Polsce, gdzie w analogicznych przypadkach orzekano nieważność zawartego małżeństwa, niekiedy nawet przy braku zeznań którejs z stron, niespójności, przy wyraźnym współżyciu stron przed ślubem i braku po, czy wreszcie braku konsultacji z biegłym¹⁹.

W kolejnym punkcie wyroku, autor sentencji przechodzi do aplikacji kwalifikacji omawianej przeszkody na płaszczyznę stanu faktycznego sprawy. Powołując się na opinie wybitnych, światowych kanonistów Pietro Gaspariego i Felice Cappello, podkreśla, że gdy chodzi o cechę uprzedniości impotencji funkcjonalnej, już dawni wybitni kanoniści stosowali regułę, w myśl której, jeżeli wątpliwości o niezdolności strony do aktu małżeńskiego zrodziły się wkrótce po zawarciu małżeństwa i po usiłowaniu jego dopełnienia, to uważano ją za uprzednią²⁰. W przedmiotowej sprawie nie tylko zrodziły się wątpliwości o niezdolności pozwanego do współżycia, ale co więcej, nigdy nie doszło do aktu małżeńskiego (*actus humanus*), ani przed, o czym wyraźnie zeznają: powódka – *Przed ślubem między nami nie doszło do żadnego zbliżenia płciowego. Jedyne oznaki wzajemnej czułości było przytulenie się lub pocałunek*; pozwany – *Przed ślubem były tylko pocałunki i przytulenia. Nie było zbliżenia seksualnego*; świadkowie – *Przed ślubem nigdy nie doszło między nimi do współżycia i zaawansowanych pieszczot seksualnych. Uważam, że w okresie przedmażeńskim nie doszło pomiędzy nimi do zbliżenia płciowego. Rozmawiałem kiedyś z matką powódki i ona stanowczo twierdziła, że już z samych motywów wychowania moralno-religijnego nie doszło między nimi do współżycia przedmańskiego, ani nie miało to miejsca w trakcie małżeństwa!* Powołując się na orzecznictwo w takich przypadkach, Ponens wyraźnie stwierdza, że dyspozycja i przyczyna niemocy na

¹⁹ Por. Wyrok Metropolitalnego Sądu Duchownego w Poznaniu z dnia 19 VI 2007 r., nr 21/05 P; Wyrok Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu z dnia 10 IX 2004 r., nr 41/99 zatwierdzony Dekretem Metropolitalnego Sądu Duchownego w Poznaniu z dnia 20 V 2007 r., nr 33/04; Wyrok Metropolitalnego Sądu Duchownego w Warszawie z dnia 07 V 2007 r., nr 23330 zatwierdzony Dekretem Metropolitalnego Sądu Duchownego w Poznaniu z dnia 04 XI 2007 r., nr 233/07; Wyrok Metropolitalnego Sądu Duchownego w Warszawie z dnia 07 IV 2008 r., nr 1117 WPR zatwierdzony Dekretem Metropolitalnego Sądu Duchownego w Poznaniu z dnia 10 X 2008 r., nr 220/2008.

²⁰ Por. P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio*, Roma 1932, nr 540; F. Cappello, *Tractatus canonico-moralis. De sacramentis*, Roma 1939, nr 346.

gruncie psychiki musiała istnieć już w podmiocie i być na tyle silna, że objawiła się przy usiłowaniu dopełnienia. Przyjmując charakter względny niemocy i odnosząc go do przedmiotowej sprawy można również mówić o trwałości przeszkody i jednocześnie pewności co do jej wystąpienia. Zeznania stron, świadków i opinia biegłego nie pozostawiają cienia wątpliwości, iż nie chodziło tu o trudności we współżyciu seksualnym, ale o całkowity jego brak i niemoc jego dokonania: *Gdy idzie o stosunki małżeńskie to nigdy ich nie było. Problem był po stronie C. Moim zdaniem miało to podłoże jakiejś poważnej blokady psychicznej, którą pozwany nie potrafił pokonać. Jak już wyżej wspomniałam przyczyną tego mogła być jakaś blokada psychiczna, rzutująca na jego zdolność do dokonania takiego aktu. Gdyby to był problem do pokonania myślę, że pozwany szukałby jakiś dróg rozwiązania, ale jego ten problem przerastał.* Wykładnia prawa jak i orzecznictwo wyraźnie normują, że o impotencji funkcjonalnej można mówić z całą pewnością, gdy przyczyny psychiczne (np. blokada psychiczna) są na tyle silne, iż w ogóle uniemożliwiają akt małżeński, a dokładnie z takim przypadkiem mieli do czynienia sędziowie w przedmiotowej sprawie.

W ostatnim punkcie wyroku, w związku z tym, że w zawiązaniu sporu postawiono także pytanie o niedopełnienie małżeństwa, Autor sentencji syntetycznie wyjaśnia przesłanki pominięcia rozpatrywania przedmiotowej dyspensy, aby w dalszej jego części przejść do prezentacji dyskutowanej na polu kanonistyki korelacji pomiędzy funkcjonalną *impotentia coeundi* z kan. 1084 § 1 KPK, a *incapacitas assumendi* z kan. 1095 n. 3 KPK. Jak wiadomo z przepisów prawa kanonicznego, dyspensy od małżeństwa *rato et non consumato* jako łaski udziela sam Ojciec Święty²¹. Choć z akt sprawy wynika jednoznacznie, iż do skonsumowania małżeństwa między stronami nigdy nie doszło, Trybunał I Instancji poprzestał na dowodzeniu przeszkody, pomijając proces na poziomie Stolicy Apostolskiej. Dyspensy udziela się bowiem od małżeństwa ważnego, przedmiotowe zaś okazało się nieważne. Ponieważ jednak sprawa dotyczy tzw. impotencji funkcjonalnej, czyli takiej, której podłożem są czynniki wynikające ze struktury psychicznej podmiotu, wydaje się słusznym zasygnalizowanie w niniejszym wyroku relacji do kan. 1095 n. 3 KPK. Jak wiadomo z *litis contestatio*, taki tytuł nie został wprowadzony. Dlaczego? Mianowicie dlatego, iż postawienie klarownej granicy pomiędzy ową przeszkodą a wadą zgody, odnoszącą się do analizowanych w wyroku zaburzeń, jest niezmiernie skomplikowane (zupełnie inaczej ma się sprawa gdy chodzi o impotencję organiczną). Wykładnia prawa kościelnego oraz orzecznictwo Roty Rzymskiej są zgodne, że pomiędzy impotencją z przyczyn psychicznych oraz niezdolnością do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich zachodzi jakaś relacja wewnętrzna, wynikająca nie tylko z punktu systematyki i terminologii prawnej, ale przede wszystkim z wewnętrznego związku

²¹ Por. KPK, kan. 1687 – 1706.

tych dwóch tytułów nieważności. W takim przypadku oba tytuły mają nie tylko wspólne źródło nieważności – podłoże psychiczne, ale także element analogiczny, a mianowicie ten, że sięgają do tych samych racji prawnych: w obu przypadkach nupturient nie jest w stanie podjąć tzw. istotnych obowiązków małżeńskich (współżycia fizycznego, zrodzenia potomstwa itp.). W przeprowadzonym procesie jasno widać, iż właśnie całkowity brak współżycia (aktów małżeńskich) między stronami doprowadził do rozpadu związku. Powódka jasno stwierdza, że *przyczyną rozejścia się był brak współżycia, intymnej bliskości, brak potomstwa*. Z jej zeznaniami zgadza się pozwany: *było między nami wiele rozmów na ten temat, ponieważ był to jednak jeden z istotniejszych problemów w naszym małżeństwie. Ona bardzo chciała dzieci*. Oczywiście, podkreślanie tej analogii między kan. 1084 § 1 KPK i kan. 1095 n. 3 KPK nie oznacza zniwelowania ich istotnych autonomii, gdyż kryterium różnicującym jest tu racja materialna. Chodzi w niej o to, że w przypadku impotencji funkcjonalnej na pierwszy plan wysuwa się podmiot (z pewnymi dysfunkcjami w sferze seksualnej), natomiast w niezdolności przedmiot (cel) realizacji podjętych zobowiązań²². Wydaje się, że w niniejszej sprawie bez problemu wskazałoby się również podstawy do stwierdzenia nieważności niniejszego małżeństwa także z tytułu usystematyzowanego przez kan. 1095 n. 3 KPK, gdyż z instrukcji sprawy wyłania się ku temu wiele przesłanek, np.: *pozwany czekał aż czas rozwiąże wszystko, a przecież to było małżeństwo i takie stawianie sprawy w tak ważnych istotnych kwestiach jak potomstwo, współżycie małżeńskie, moim zdaniem świadczyło o jakiś blokadach w jego osobowości. Uważam, że z całą pewnością można powiedzieć, że strony mieszkały pod jednym dachem tak jak brat i siostra*. Sędziowie I Instancji skupili się jednak na silnych dowodach odnoszących się do normy kan. 1084 § 1 KPK, kierując się tytułem wprowadzonym przez powódkę i na podstawie zebranego materiału dowodowego uzyskali pewność moralną co do nieważności niniejszego małżeństwa z tytułu kan. 1084 KPK oraz przywołując najwyższe prawo w Kościele *salus animarum suprema lex*, postanowili, że po dokładnym rozważeniu zasad prawa kanonicznego oraz danych zebranych i ustalonych podczas procesu, Metropolitalny Sąd Duchowny w P., jako Trybunał I Instancji orzeka, iż tytuł nieważności małżeństwa: impotencji (funkcjonalnej) po stronie pozwanego (kan. 1084 § 1 KPK) uznać za udowodniony. *Constat de nullitate matrimonii*.

V

Historia powyższego przypadku oraz przebiegu procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa obrazuje, że przeszkoda impotencji nie zawsze musi oscylować w obrębie wyraźnych zmian anatomicznych, które już z samej natury fi-

²² Szeroko na ten temat por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa...*, dz. cyt., s. 202-242.

zjologicznej uniemożliwiają akt małżeński. Jak stwierdza przytaczany już kilkakrotnie ks. prof. Henryk Stawniak, przyczynami impotencji mogą być w analogicznym względzie różnorodne czynniki osobowościowe, interpersonalne i społeczno-kulturowe, osobiste doświadczenia czy urazy psychiczne. Funkcjonalna niemoc płciowa mężczyzny powoduje, że *sexualis appetitus* albo w ogóle nie istnieje, albo jest wadliwy do tego stopnia, że *copula penetrativa* jest niemożliwa. Co więcej, podkreśla wspomniany kanonista, ten właśnie rodzaj impotencji, mający swoje źródło w dysfunkcjach sfery psychicznej, przy anatomicznej normalności organów, bywa najczęstszą postacią tej przeszkody. W przedmiotowym przypadku, konstatuje za znanym kanonistą włoskim Francesco Bersinim, faktory psychiczne oddziałują na zjawisko erekcji i wpływają negatywnie na centra nerwowe ejakulacji. To prowadzi do zakłóceń w fazie erekcji, penetracji i ejakulacji²³, czego przykład mieliśmy w przeanalizowanym wyroku.

Poddana analizie sentencja wyrokowa Trybunału I Instancji, praktyka sądowa, jak i liczne dyskusje na polu kanonistyki²⁴ wskazują, że zagadnienie korelacji funkcjonalnej *impotentia coeundi* z kan. 1084 § 1 KPK z *incapacitas assumendi* z kan. 1095 n. 3 KPK, nie jest przypadkiem jednostkowym, a tym bardziej wyjątkowym. W związku z tym należy mieć nadzieję, że omówiony przypadek stanie się przyczynkiem do dalszego pogłębiania refleksji w przedmiocie niniejszego zagadnienia, a tym samym do jeszcze precyzyjniejszej aplikacji prawa w orzecznictwie kościelnych trybunałów sądowych rozpatrujących przypadki *de nullitatis matrimonii*.

RIASSUNTO

Il 4 giugno 2009 il turno del Tribunale della Prima Istanza, dopo aver esaminato la causa di impotenza da parte dell'uomo (can. 1084 § 1 CIC), ha emanato la sentenza positiva, cioè *constat de nullitate matrimonii*.

L'autore presenta e commenta la sentenza, indicando particolarmente la problematica riguardante l'impedimento dell'impotenza nel campo di diritto canonico, soprattutto nella giurisprudenza. Innanzitutto è stata trattata la questione delle somiglianze e delle differenze tra l'*impotentia coeundi* (can. 1084 § 1 CIC) e l'*incapacitas assumendi* (can. 1095 n. 3 CIC). La problematica è stata scelta dalle attuali discussioni e dalle sfide del nostro tempo e appartiene alle questioni sottili e delicate, ed anche difficili a causa del suo oggetto, carattere ed ambito.

Parole chiave

l'impotenza, l'incapacità, l'attore, la parte convenuta, il processo canonico

²³ Por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa...* dz. cyt., s. 194-196; F. Bersini, *Il diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico, teologico, pastorale*, Torino 1994, s. 63.

²⁴ Por. P.A. Bonnet, *L'impedimento di impotenza (can. 1084 CIC)*, w: AA. VV., *Gli impedimenti al matrimonio canonico*, „Studi Giuridici” XIX, Città del Vaticano 1989, s. 126-129; G. Zuanazzi, *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*, „Studi Giuridici” LXXIII, Città del Vaticano 2006, s. 250-260.